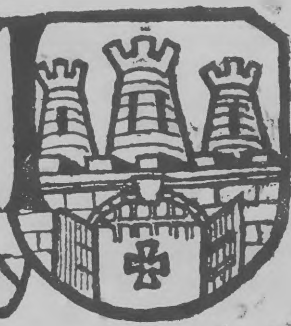




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 128

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 4 CZERWCA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł.

Z odnośzeniem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

ZJAZD SOKOLI.

WARSZAWA, 46 (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd Rady Związku Sokolstwa polskiego. Pomiedzy obecnymi był pos. Trąpczyński i przedstawiciele państwowego wychowania fizycznego. Na uwagę zasługuje uchwała, potępiająca zbrodniczą walkę prowadzoną przez rząd Mekaykański z Koś-

ciółem Katolickim. Następnie zjazd wzywa do podjęcia zdecydowanej walki z komunizmem. W związku z tem zjazd uchwalił by wszyscy członkowie Sokola zostali zorganizowani wojskowo. Po przyjęciu szeregu uchwał natury administracyjnej przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano ponownie Adama Zamojskiego.

Bohaterom z pod Karańczy.

LWOW, 46 (Tel. wł.) Wczoraj na omentarsu Obrońców Lwowa odbyło się odsłonięcie i poświęcenie pomnika ku cści bohaterów poległych pod Karańczą w dniu 16 lutego 1918 r. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Był obecny również gen. Józef Haller, który wygłosił

podniosłe przemówienie. Pomnik okryto wieńcami, które służyły stowarzyszenia i związki.

Proces gen. Rozwadowskiego.

WARSZAWA, 46 (Tel. wł.) Jak słuchać proces gen. Rozwadowskiego, który odroczone na czas nieograniczony ze względu na zły stan

zdrowia generała, ma się odbyć jeszcze w bieżącym roku gdyż gen. Rozwadowski czuje się znacznie lepiej.

Rozkład komunizmu.

MOSKWA, 46 (tel. wł.) Centralny komitet rosyjskiej partii komunistycznej wydał alarmującą odezwę do wszystkich osłonków partii, w której swraca uwagę na niesłychaną obojętność, skostnienie, rozkład i szajlisz, które przenikają cały sowiecki

aparatus państwowy. Celem ratowania sytuacji centralny komitet nakazuje przystąpić do prawdziwej demokratyzacji partii i związków zawodowych, drogą zabezpieczenia swobody przy wyborach sekretarzy i zarządów związków.

Grypa w Niemczech.

BERLIN, 46 (Tel. wł.) Szerzy się tu w sposób zaskakujący epidemia grypy.

W ciągu kilku dni zanotowano 12.000 zakażeń.

Jest to przeważnie grypa gardłana.

Nota Rządu Polskiego do Litwy.

WARSZAWA 46 (Tel. wł.) Z powodu opublikowania przez rząd litewski w urzędowym dzienniku ustaw tekstu konstytucyjnej, w którym Wilno określone jest jako stolica Litwy, Rząd Polski wystosował dnia 31 maja b. r. notę do rządu litewskiego.

W nocie tej m.in. Zaleski oświadcza, że ogłoszenie Wilna za stolicę Litwy przez rząd polski uważa za akt, skierowany przeciwko nienaruszalności granic Polski i za demonstrację pozbawioną praktycznego znaczenia.

Akt ten nie może w niczem naruszyć praw Polski do Wilna, nabytych przez głosowanie ludności Wileńszczyzny w dniu 10 lutego 1922 i potwierdzonych przez uchwałę Sejmu w dniu 24 marca tegoż roku, uszczelnionych następnie przez uchwałę Radyambasadorów dnia 15 marca 1923 którą przysięgła do wiadomości Liga Narodów 20 kwietnia 1923 r.

Wspomniany akt rządu litewskiego jest sprzeczny z postanowieniami paktu Ligi Narodów, które obowiązują Polskę i Litwę. Nakoniec nota stwierdza z przykrością, że krok rządu litewskiego może rozjątrzyć stosunki polsko-litewskie i utrudnić dalsze prowadzenie rokowań mających na celu uregulowanie stosun-

ków pomiędzy oboma krajami, a przeto krok ten musi być uważany za przeciwstawienie się uchwale Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r. Nota podkreśla z naciskiem, że zobowiązania Polski do poszanowania nietykalności granic Litwy, nakłada i na Litwę obowiązek do stosowania jej postępowania do tejże zasady.

Przed Sesją Ligi Narodów.

PARYŻ, 46 (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w Paryżu konferencja Brianda z Chamberlainem, tematem której były wyłącznie sprawy nadchodzącej sesji Ligi Narodów. Ustalono, że mocarstwa będą domagać się wzmocnienia kontroli nad handlem bronią. Sprawę optantów węgierskich postanowiono odroczyć, gdyż przedstawiciel rządu rumuńskiego kategorycznie sprzeciwił się oddaniu tej sprawy trybunałowi międzynarodowemu.

Zajęcie Pekinu.

LONDYN, 46 (Tel. wł.) Donoszą tu, że wojska Czang-Tso-Lina opuściły wczoraj Pekin z osłonkami rządu i sztabem generalnym, który

udał się do Mandżurji. Od wczoraj odchodzi z Pekinu na północ pościgi z wojskiem. Czang-Tso-Lin odjeżdżając wydał odezwę w której oświadcza, że ustąpił, pragnąc uniknąć rozlewu krwi w mieście. Wkrótce jednak podejmie walną rozprawę i powróci do miasta.

W Pekinie utworzył się komitet obywatelski dla zapewnienia spokoju publicznego. Komitet ogłosił sądy doraźne.

W ostatniej chwili nadeszły wiadomości, że wojska południowej armji nacjonalistycznej zajęły Pekin bez walki

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Groźny pożar.

W sobotę o godzinie 7-ej wieczorem została zawieszona na pomoc Ochotnicza Straż pożarna do wsi Sobowa gdzie wybuchł groźny pożar. Pożar rozpoczął się koło kościoła, wiatr jednak przeniósł ogień na

zabudowania folwarczne. Spaliło się dwa osworaki, 5 domów mieszkalnych, pozostał szopy i stodoły, razem 12 budynków.

Na ratunek przybyło 14 straży pożarnych, które lokalizowały pożar,

BANK ZIEMIAŃSKI

ODDZIAŁ W PŁOCKU.

podaje do wiadomości, iż rozpoczął

przyjmowanie wkładów od złotego na książeczki oszczędnościowe z oprocentowaniem 8 procent w stosunku rocznym.

Aresztowanie posła.

NOWOGRODEK, 46 (Tel. wł.) Z polecenia prokuratury aresztowa-

no wczoraj tu posła Aleksandra Staganowicza osłonka białoruskiej hromady.

Staganowicz w czasie wyborów przebywał w więzieniu, z którego został wypuszczony wskutek uzyskania mandatu poselskiego. Jednakże w Sejmie wniosek o zawieszenie postępowania karnego nie uzyskał większości i poseł został z powrotem osadzony w areszcie.

Podczas pobytu na wolności, poseł ten korzystając z nietykalności prowadził ożywioną agitację wywrotową.

Głód na Krymie.

MOSKWA, 46 (Tel. wł.) W całej Rosji rozposzło się zbieranie ofiar na rzecz żydów-kolonistów na Krymie, których położenie jest rozpacliwe. Zbiorów szesnastorocznych wy-

starczyło kolonistom tylko do grudnia. W ciągu simy żywili się koszem sprządkarskim inwentarskim, sprzętów i ubrania. Dni doszli do ostatniego stopnia nędzy.

Zjazd Stalhelmu.

BERLIN, 46 (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w Hamburgu wielki

Kongres Stalhelmu. Głównym punktem uroczystości był apel organizacji, który odbył się w parku miejskim. Cały park wyglądał jak obozowisko.

Zjazd zakończył się marszem przez miasto, w którym wzięło udział 125 000 osób.

Ponad ulicami, którymi zjazd przechodził rozpięli socjaliści transparenty w liczbie około 50 sztuk z napisami: śmierć Stalhelmowi. Przywódca Stalhelmu Veldte nakazał transparenty te zerwać.

Uczestnicy kongresu złożyli na grobie Bismarka uroczyste ślubowanie, że będą w dalszym ciągu walczyć wszelkimi środkami aż do chwili gdy Niemcy staną się znów wolne i niezależne.

Powszechne nauczanie na Kre-sach Wschodnich.

Pan Min. Wyrn. Religijnych i Ośw. Pub. rozporządzeniem z dnia 14 maja 1928 r. Nr 1—8984/28 wprowadził na terytorjum województwa Wileńskiego, Nowogrodzkiego, Poleskiego i Wolińskiego oraz powiatów Grodzieńskiego i Wołkowyskiego bezwzględny obowiązek szkolny wobec wszystkich dzieci od lat 7 i tych dzieci z lat 1915—1920, którzy pobierali naukę w roku szkolnym 1927/1928.

Na ratunek gen. Nobile.

MOSKWA, 46 (Tel. wł.) W dniach 6 i 8 b. m. wysłał rząd Sowiecki na ocean Lodowaty łamacze lodu w kierunku Nowej Ziemi, aby

rozpoczęły tam poszukiwania gen. Nobile.

Również z Kingsbay wyruszył na poszukiwania włoski statek Braganza.

Kradzież w kasie kolejowej.

KRAKOW, 46 (Tel. wł.) Ujawniono w Bochni nadużycia na sumę 68.000 zł. dokonane przez tamtejszego nacelnika stacji, Stan. Kuczewskiego. Kuczewski wspomnianą sumę nie odprowadził do kasy dyrekcyjnej i równocześnie ulotnił się z Bochni.

Władze kolejowe oddały sprawę prokuraturze państwa, która wszczęła przeciw Kuczewskiemu postępowanie karne, wobec czego Kuczewski przywieszony zostanie z Gdańska, gdzie przybywa, do Krakowa.

Pierwsze słowo.

Od dwóch lat cały ustrój naszej państwowości układa się stale w ten sposób, że jedyną jego podstawą jest osoba prezesa Rady Ministrów mar. Piłsudskiego. Fakt ten stwierdziły wszystkie ugrupowania polityczne, jedne uważając to za objaw dodatni, inne podkreślając tu brak cech trwałości. Nie wchodzimy tu w ocenę słuszności tego czy innego zapatrywania. Poświęcono mu wiele artykułów i rozpraw, w których rozważono ten problem jednak stale tylko teoretycznie i w oderwaniu. Tyko po kontakcie szeptano sobie co to się stac może, gdyby warunki dzisiejszego systemu rządzenia uległy zmianie i w związku z tem zaszły zmiany osobowe u szczytu obecnej hierarchii rządzącej.

Głośno tego nikt nie wypowiadał, nie stawiano tembardziej na taką ewentualność żadnych hasel.

W tej najdonioślejszej sprawie padło niedawno pierwsze słowo:

Wypowiedziano je twarde, nieustępliwie, podając równocześnie rozwiązanie. A stało się to w dniu 27 maja, kiedy na lamach „Robotnika” poseł Niedziałkowski postawił pytanie: Co dalej?

Poseł Niedziałkowski stwierdza, że ani p. Bartel, ani p. Ślawek nie może objąć takiej władzy, jaką posiada obecnie marsz. Piłsudski. Utrwalenie tego systemu przy innych osobach jest zdaniem posła Niedziałkowskiego niewykonalne. Autor dalej podkreśla, że na miejsce dzisiejszego stanu może przyjść albo dyktatura wojskowa, faszyzm czy komunizm, albo „demokracja” oczywiście w wydaniu pepesizackim. Miałyby ta demokracja zorganizować kontrolę nad produkcją i handlem (choć w Rosji zrobiło to fiasko), rozwiązać problem narodowościowy, czyli pozwolić hulać swobodnie białoruskim hromadom, no — i „chwycić za rogi” byka kwestji rolnej. Ten ostatni punkt to ukłon w stronę wlejskich wyborców.

I już dziś grozi p. Niedziałkowski niedwuznacznie, że musi się skończyć jedynkowy monopol na troskę o państwo i że P. S. nie znieśli dalej ani rządów jakiegokolwiek „mafii” ani nowych „gier z Sejmem”.

Tak wygląda pierwsze słowo, w powyższej sprawie wypowiedziane przez PPS. Jest to wcale niedwu znaczna zapowiedź zdecydowanego sięgnięcia po władzę środkami co prawda nie całkiem wyraźnie podanymi.

Ostatecznie może sobie PPS. chcieć wiele, a inna sprawa co otrzyma. W tej jednak sytuacji za niepokoiony wzrok szuka dla tych zapędów jakiejś przeciwwagi. Prawica rozbita i obezwładniona sama tej przeciwwagi stworzyć nie może. Pozostaje najsilniejsze ugrupowanie sejmowe — jedynka Gąby, ono było silne i zwarcie jednolite, to posiadając wpływ na aparat administracyjny mogłoby być skuteczną przeciwwagą dla czerwonych apetytów.

Niestety. Uchwały zjazdów Partii Pracy i Związku Naprawy wskazują całkiem niedwuznacznie, że radykalne elementy jedynki przy pierwszej sposobności usamodzielnia się w osobną partję — w imię choćby zwalczania partyjnicwa. Zapowiedź ta jest smutnym tłem dla pierwszego słowa P. P. S-u.

W tej arcyważnej sytuacji, należy mieć jednak nadzieję, że znajdują się ludzie, którzy ocenią wagę zarysowującego się położenia i na chwilę gdy stanie się aktualne pytanie co dalej przygotowują zczasu odpowiednie, a zdecydowane postanowienia któreby rozwiązały tę kwestję choćby za cenę rezygnacji z pewnych uprzedzeń partyjnych w sposób zabezpieczający interesy kraju i jego obywateli. Pomoc znajdują oni wszystkim, którym te interesy są droższe nad partyjno-demagogiczne zachcianki.

M. Konarski.

AUDJENCJA U PANA PREZYDENTA.

We wtorek dnia 22 maja przyjęta została na Zamku przez Prezydenta Rzeczypospolitej delegacja Związku Obrony Kresów Zachodnich w osobach pp. prezesa b. Ministra D-ra Trzosińskiego, prof. Bąkowskiego Boohenka, D-ra Stefańskiego, Lennartowicza i Sawickiego.

Reprezentanci Związku słuchali p. Prezydentowi obszerny memoriał, dotyczący zagadnień polsko-niemieckich i w związku z tem przedsta-

wili najpilniejsze zagadnienia i postulaty naszych Kresów Zachodnich.

Następnie przedstawiciele Z.O.K.Z. przyjęci byli przez p. Prezydentową Mościak, która jest protektorką szerego przez Związek organizowanych kolonij letnich dla dzieci Polaków z Niemiec Gdańska i G. Śląska.

Pani Prezydentowej doręczony został piękny album pamiątkowy z dotychczas przeprowadzonej akcji.

Wszystkie piekarnie w Polsce będą zmechanizowane.

Datę 24 maja r. b. można śmiało uważać za datę kończącą erę ręcznego wypieku chleba w Polsce. Tego bowiem dnia weszło w życie rozporządzenie min. spr. wewn., oraz min. przem. i handlu i in. nakładające na piekarzy obowiązki zastoso-

wymienione zakłady znajdują się w miejscowościach, liczących powyżej 3000 mieszkańców.

Oczywiście rozporządzenie ustala termin do wprowadzenia wypieku mechanicznego. Mija on za 6 miesięcy.

Od tej chwili wszystkie zakłady piekarskie muszą już posiadać urządzenia mechaniczne. Nie ulega wątpliwości, że powyższa reforma wypłynie dodatnio na higienę wypieku oraz z oszczędnością wywołaną znaczną niższą ceną pieczywa.

XVI Zjazd Związku Spółdzielni.

XVI-ty Zjazd Związku Spółdzielni odbędzie się dnia 9 i 10 czerwca b. r. w sali Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Porządek obrad obejmuje punkty następujące: Otwarcie Zjazdu, Odczytanie uchwał Zjazdu poprzedniego, Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, Dyskusja nad sprawozdaniem, Podział nadwyżki, Zatwierdzenie budżetu i plan działań, Upoważnienie do zaciągania pożyczek, Wybory do Rady.

W drugi dzień obrad wygłoszone będą zasadnicze referaty na temat: Stan spółdzielni związkowych, wygłosi dyr. J. Zerkowski i Wyksta-

lenie Zawodowe pracowników spółdzielczych — wygłosi Franciszek Dąbrowski.

Na Zjazd ten zgłosili już swoje przybycie przedstawiciele kooperacji zagranicznej a m. op. Ernest Poisson, August Clouet i Gaston Levy, członkowie Zarządu „Federacji Narodowej Francuskich Spółdzielni Spółdzielców” w Paryżu oraz p. Honora Etfield, sekretarka generalna Międzynarodowego Związku Kobiet Kooperatystek. Na Zjazd przybędą przedstawiciele 870 spółdzielni, należących do Związku Sp. Społ. Rs. P.

Zyczymy Zjazdowi pomyślnych obrad dla dobra kooperacji w całej Polsce.

Nienaruszalność nabytych praw pracowników państwowych.

Na posiedzeniu Krak. Koła T. N. S. W. wygłosił Referat prof. Trybowski na temat: „Stanowisko Koła wobec systematycznego odbierania praw nabytych”. Po wyczerpującym referacie i dyskusji uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje referenta:

1) Zważywszy, że z chwilą przyjęcia pracownika państwowego do służby państwowej i wręczenia mu dekretu została zawarta obopólna umowa i że umowa ta obowiązuje obydwie strony, Krak. Koło TNSW. wyraża przekonanie, że prawa pracownika państwowego już raz nabyte są nienaruszalne i nie mogą być odebrane późniejszymi ustawami. 2) Krak. Koło TNSW, wzywa Zarząd Główny Tow., by przy opracowaniu przyszłej ustawy uposażeniowej i emerytalnej w pierwszym rzędzie restytuowano prawa już raz nabyte, a późniejszymi nowelami odebrane. 3) Oprócz praw odebranych ustawą sanacyjną Krak. Koło TNSW. między innymi stwierdza co następuje: a) że postanowienia art. 58 pragmatyki naucz. mocą której nauczyciela stałego przeniesć można ze względu na dobro szkoły tylko po wysłuchaniu opinii Rady szkolnej okręgowej, — zostało uchylone nowelą z lipca 1927 przez uzupełnienie art. 156 w ten sposób, że gdzie nie ma Rad szkolnych Okręgowych można nauczyciela stałego przeniesć bez wysłuchania ich opinii; b) liczenie lat służby spędzonych w zawodzie

nauczycielskim w b. zaborze austr. w stosunku 3 za 4, przyznane art. 42 ust. emeryt. z 30 sierpnia 1921 zostało zniesione art. 81 ust. emeryt. z 11 grudnia 1923 Dz. URP. № 6 ex 192 1924 poz 46 z zastrzeżeniem, że sposób zaliczania czasu służby odbytej w b. państwie zaborczym nie może być korzystniejszy, aniżeli w służbie państwowej polskiej, natomiast jeśli przepisy emerytalne b. państwa zaborczego zezwalały na zaliczenie służby w sposób mniej korzystny, niż na to zezwalała ustawa z r. 1923, to mają zastosowanie przepisy b. państwa zaborczego; c) liczenie czasu służby spędzonego na urlopie bezpłatnym do emerytury przyznanej art. 42 ust. emeryt. z 1921 roku jako liczonego w b. państwie zaborczym austrj. zostało zniesione art. 38 lit. b. ust. emeryt. z 1923 r. z wyjątkiem urlopu na czas sprawowania mandatu poselskiego z wielką krzywą dla tych nauczycieli, którym za urlopem bezpłatnym poruczono obowiązki w zakładach prywatnych, wspierających rząd w urzeczywistnieniu jego celów.

W dalszych punktach poruszono sprawę wojskowej służby podczas wojny, zaliczania do emerytury wszystkich lat służby samorządowej lub pracy zawodowej, wynagrodzenia nauczyciela za pomoc kancelaryjną i zniesionego dodatku dyrektorskiego.

Z życia prowincji.

Z Przedborza.

Dnia 31.V-28 r. odbyło się zebranie Stow. Polskiej Młodzieży Żeńskiej pod przewodnictwem p. J. Ostrowskiej, Patronki Stowarzyszenia. Na zebranie to przybył prelegent Polskiej Mł. Szkolnej z Płocka p. profesor Kulesza i wygłosił piękny referat na temat „Obowiązki młodzieży względem Ojczyzny”, ilustrując typ zdrowego Obywatela Polaka. Następnie na boisku szkolnym przeprowadził on ćwiczenia gimnastyczne z druchenkami. Widac było wielkie zainteresowanie nie tylko wśród młodzieży, ale i starszych, gdyż mimo, iż to był dzień roboczy (czwartek) przybyła prawie cała wieś, aby wysłuchać pogadanki i przyspatrzeć się jak ćwiczą druchenki. Zapal wielki. Jest więc nadzieja że Młodzież ta będąca pod opieką tak dzielnej Patronki, oraz mając wszelką pomoc ze strony Kierownika miejscowej szkoły wychowa się na dzielne Polki i będzie chlubą dla całej okolicy.

Z życia „Sokoła” w Górze.

Tutejsze Tow. Gimn. „Sokół” zorganizowane przez p. Kowalewskiego nauczyciela z Przedborza i p. Goszczyńskiego Witolda w Orszynowie w listopadzie zeszłego roku borykało się od początku swego istnienia z różnymi przeszkodami i trudnościami spowodowanymi przez złych, a co gorsze dumnych, ambitnych i zazdrosnych ludzi, którzy zamiast swą cegiełkę przyłożyć dla dobra organizacji starają się wszystko rozbijać.

Dotychczas jednak usilnej i niezmordowanej pracy Zarządu organizacja sokół pohnięto naprzód.

Zebrania odbywają się bardzo regularnie.

W dniu 23 maja Sokół w liczbie 30 mundurów na koniach z szablami asystował jadącemu do Góry na wizytację parafji J.E. ks. Biskupowi Nowowiejskiemu.

Miło było popatrzeć kiedy oddział na czele z druhem naczelnikiem Ostrowskim jadąc przez Górę zwracał na siebie uwagę nawet przeciwnicy zachwycali się postawą i sprężystością organizacyjną Sokółów. Zwołeni i sympatycy z cicha przyśpiewują:

Hoj sokoly sokółta
Kto raz widział Was
Pamięta miny dziarskie
Czoła jasne

Strój jak w polu maki krasne
Oczy nie przyómione chmurą
Dumnie z osypki spływa pióro.

Obserwator.

Demoralizacja w Rosji.

Na moskiewskiej giełdzie pracy pod okiem najwyższych czynników partii utworzyła się jeszcze bardziej oryginalna organizacja, złożona z komunistów: „kolektyw pijaństwa i rozpusty naukowej”. Hasło stowarzyszenia: „pić, palić, kochać”.

Na czele instytucji stał komitet 12, w tem 4 dziewczyny w wieku od 15 do 18 lat. Stowarzyszenie faktycznie rządziło na giełdzie pracy.

Przechodzące interesantki miały przede wszystkim do czynienia z agentami tego T-wa które zajmowało się „badaniem metod rozpusty” i jej „historycznym rozwojem”, ilustrując sobie przykłady przeszłości.

Two miało bogatą kasę, rozdawało posady, miało swoich szpiegów. Jedną z nich ranił nożem fiński dziewczynę. Stąd proces i rewelacje, o których nie śniło się filozofom.

Gwałcenie kobiet było głównym zajęciem stowarzyszonych, jak stwierdził przewodzący. Prowadzono statystykę gwałconych.

Członkowie komitetu oświadczyli z pogardą w sądzie, że „w zeznaniach mogą najwyżej zdać sprawę ze swych czynów wobec twórczej myśli proletariackiej”.

Obietnicę tę spełnili, dowodząc, że działalność ich była twórcza i zbawienna, bo tylko rozpusta może rozbić do szczytu strukturę burżuazyjną, społeczną, zmienić psychikę mieszczańską kobiety i stworzyć podstawy dla wyższych komunistycznych form życia.

To co mówi, Bucharin i starsi, jest dowodem — mówili oskarżeni — że starszy komuniści zastęgli w dawnych formułach i nie idą naprzód. Życie należy do młodzieży, która wznosi „kielich miłości” dla dobrej przyszłości.

Wyrok zapadł bardzo łagodny: po parę miesięcy aresztu. Interwenjował na rzecz dziewcząt i młodzieńców sam p. Lunaczarski.

KĄCIK.

Ma rację.

— Odczuwa pan ból w lewej nodze? Ha, panie, starość nie radości!
— Nie gadaj pan głupstw, prawa noga jest w tym samym wieku.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

CZE WIEC

4

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Franciszka
Jutro: BonifacegoWschód słońca 5.20
Zachód słońca 19.48

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś nocny dyżur aptek Włodkowskiego.
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od
11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwart-
ki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Czytelnia parafialna.

Czytelnia parafialna otwarta od 5—7-ej
wieczorem.

Polski Radio-Klub w Płocku.

Czynny dla członków w piątki i niedziele od
4-ej do 6-ej wieczorem.Pl. T. stwn Racjonalnego Polowania
Tumska, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

STAN WODY — WISŁA.

Płock, 46 + 251 pb. 11 temp. + 11.

Radio-koncerty.

Program na dziś.

15.20—15.20. Komunikaty.
16.00—16.25 O powołaniu kapłaństwa.
16.25—16.20. Tygodniowy przegląd komu-
nikacyjny.
16.40—17.05. Wytwórczość kraju a obrona
Państwa. Odczyt II-gi
17.20—17.45. Odczyt p. t. Trzeci ogólnopolski
zjazd geografów we Lwowie.
17.45—18.15. Program dla dzieci.
18.15—18.55. Transmisja muzyki tanecznej.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.15—19.35. Rozmaitości.
19.35—20.00. Lekcja języka francuskiego.
22.00. Koncert poświęcony muzyce polskiej.
22.30. Komunikaty, nad program.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej w Płocku.

W dniu 7 czerwca t. j. w czwartek o godz. 9 m. 30 rano w lokalu Stowarzyszenia (Tumska 2) wyznaczona jest zbiórka ogółu członków, celem wzięcia udziału w procesji Obecność wszystkich druhów bezwzględnie konieczna. Obowiązkowe czapki organizacyjne i znaczki Stowarzyszenia.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Czerwińsku

W dniu 10 b. m. odbędzie się w m. Czerwińsku nad Wisłą — zapowiadane oddawna odsłonięcie tablicy, ufundowanej przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, a poświęconej upamiętnieniu 500-lecia bitwy pod Grunwaldem.

Projekt ten powzięło Towarzystwo Warszawskie już w roku 1910-ym to jest w roku 500-lecia pamiątkowej bitwy. Trudności jednak, stawiane przez rząd saborczy oraz wojna przeszkodziły tym zamiarom.

Obecnie zamiar ten dojdzie wreszcie do skutku. Tablicę postanowiono umieścić w kościele w Czerwińsku dlatego, że pod Czerwińskiem odbyła się przeprawa przez Wisłę wojsk królewskich, dążących pod Grunwald, a w kościele czerwińskim król Władysław Jagiełło prosił Boga o zwycięstwo nad wrogiem, a następnie dziękował za odniesione zwycięstwo, słożywszy na ołtarzu swój hełm i wotum srebrne.

Tablica, według pomysłu i modelu opracowanego przez artystę rzeźbarsza Eugenjusza Gruberskiego, umieszczona będzie w kościele w Czerwińsku. Uroczyste poświęcenie odbędzie się po nabożeństwie, o g. 12 i pół.

Rzecz prosta, że fakt odsłonięcia tej pamiątkowej tablicy, jest wydarzeniem, obchodzonym nie tylko przez Towarzystwo Warszawskie Wioślarskie oraz zaprzyjaźnione T. stwa Wioślarskie — lecz również ogół szerszy, dla którego nie jest rzeczą obojętną, a miętnieniem epokowej w dziejach naszych bitwy. To też spodziewany

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

Feliksowi Kobyłeckiemu

a w szczególności: Szan. Duchowieństwu, prezesowi Sądu Okręgowego p. K. Dyakowskiemu, vice-prezesowi Sądu p. J. Włoczewskiemu, oraz kolegom, znajomym i życzliwym składa serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA

jest liczny napływ uczestników, z bliższych i dalszych okolic. Międy innymi zamierzona jest, o ile wiemy, zbiorowa wycieczka z Płocka na tę uroczystość, organizowana przez grono członków naszego Towarzystwa Wioślarskiego. Warto byłoby, aby wycieczka ta przybrała szersze rozmiary, nie ograniczając się jedynie tylko do wioślarzy, lecz gromadząc licznych przedstawicieli z różnych warstw ludności naszego miasta i okolic.

„Święto Matki” w Płocku.

Komitet wykonawczy „Święta Matki” na skutek porozumienia się z Dyrekcjami wszystkich szkół Średnich i Powszechnych w Płocku i zebraniu odpowiednich danych — niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż uroczysty obchód tego święta ze względu na konieczność zrobienia gruntowniejszych przygotowań zostaje odłożonym do roku następnego szkolnego. Podobnie też uczynił i Naczelny Komitet Warszawski.

Zjazd uchodźców z Prus Wschodnich.

W końcu maja odbył się w Grudziądzu liczny Zjazd uchodźców i opłanów z Prus Wschodnich, zwołany przez pana Wilhelma Malaszwskiego, działacza z powiatu Oleckiego, pod przewodnictwem W. Szulca. Obrady doprowadziły do wniosku, aby utworzyć jedno wielkie zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazurów i Ziemi Malborskiej. Celem tego zrzeszenia, zapoczątkowanego w Bydgoszczy przez redaktora Nowakowskiego ma być dobro moralne i materialne uchodźców. Zrzeszenie ma nosić charakter ponadpartijny. Statut zrzeszenia sblizony jest do Stowarzyszenia Polaków z Kresów Wschodnich, pod względem kulturalnym zrzeszenie chce naśladować Związek Podhalań, ponieważ Warmja i Mazowsze pruskie mają również odrębną literaturę, poezję i pewne właściwości językowe, które należałoby pielęgnować.

Do Komitetu organizacyjnego powołano szereg osób z panem Szulcem na czele. Oddział grudziądzki obejmie jako teren swej działalności powiaty: Grudziądz, Świecie, Chełmno, Tuchola i Sępólno.

W czasie najbliższym powstaną nowe oddziały: w Toruniu, Brodnicy lub Działdowie i w Toszewie. Centrala mieścić się będzie w Bydgoszczy. Walny zjazd zwołany zostanie do Bydgoszczy w lipcu, po założeniu wszystkich oddziałów i rejestracji wszystkich uchodźców z Prus Wschodnich. Dotychczas wpłynęło 500 zgłoszeń, według zaś zestawień konsularnych powinno być do 1000 zgłoszeń, gdyż znajduje się u nas tyle właśnie rodzin pochodzących z tamtych stron.

Jak się będą nazywały żaglówki płockie.

Młoda Sekoja Zeglarska P. T. W. jak wiadomo nabyła dwie piękne żaglówki, których chrzest odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Jak się informujemy żaglówki te podobne do siebie bliźniaczo nosić będą imięna z Lili Wenedy Słowackiego: „Lilla” i „Róża”.

Jednocześnie z ich chrzestem odbędzie się chrzest prywatnej żaglówki stanowiącej własność dyr. Teatru Płockiego p. T. Skarżyńskiego, która nosić będzie nawię „Ewa”.

Chłody, zimna i deszcze.

Długoletnia wiosna obecna wywołuje poważne obawy o los zbóż, jakie

w tym roku zapowiadają się wprost katastrofalnie.

Mnostwo rolników pozaorywało znaczne części poobiewanych ról w naszych okolicach. Chłody nie sprzyjają wcale wegetacji.

To też nastroj po wsiach jest przygnębiony i poważnie się mówi o konieczności zaniesienia wspólnych modłów do Boga o dobrą pogodę. Stare przysłowie polskie „Święta Zofija kłosem wywija” w tym roku zupełnie się nie sprawdziło.

Przyznanie hurtownikom prywatnym prawa sprzedaży wyrobów monopolowych.

W ostatnich czasach dyrekcja monopolu spirytusowego, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, zaczęła przyznawać prywatnym hurtownikom spirytusowo-wódczanym prawo sprzedawania wyrobów monopolowych.

Oznacza to słusznie zupełnie zerwanie z koncepcją hurtowni komisowych, stanowiących zbędne zupełnie pośrednictwo w handlu wyrobami monopolowymi.

Przy zastosowaniu tego nowego zarządzenia w całej rozciągłości pozostałyby w handlu wyrobami monopolowymi tylko hurtownie państwowe i prywatne, mające prawo sprzedaży wyrobów monopolowych. Praktyczne doświadczenie w tym zakresie jawni niewątpliwie korzystne dla interesów monopolu spirytusowego skutki tego zarządzenia oczywiście — o ile będzie ono stosowane racjonalnie.

Londyńskie polskie muzyce.

Dnia 4 czerwca odbędzie się specjalny koncert poświęcony muzyce polskiej w Londynie. Radjostuchacze polscy — posiadacze aparatów lampowych, będą z wielkim zainteresowaniem słuchali tego koncertu. Jak wiadomo stacja Londyńska jest w Polsce dobrze słyszana. Nadawany będzie koncert symfoniczny przy współudziale znanego pianisty polskiego p. Tadeusza Niedzielskiego. Odegrane zostaną utwory Chopina, Karłowicza, Ludomira Różyckiego oraz „Symfonia Polska” Aleksandra Wielhorskiego.

Skazanie Jaksy Chamca.

W Sądzie Pokoju w Ciechanowie rozpatrywano sprawę Józefa Jaksy Chamca oskarżonego przez tow. „Rozwój” o zbieranie na mocy fałszywych kwitów i podrobionych cegiełek pieniędzy, które tenże, mieniając się bezprawnie profesorem, służywał dla siebie.

Skargę przeciwko rzekomemu profesorowi wnieśli do prokuratora b. poseł ks. Wyrębowski, prezes Tow. „Rozwój” i sekretarz tegoż T. wa inż. Lebedziński.

Sąd Pokoju w Ciechanowie skazał Chamca na miesiąc aresztu z zawieszeniem na rok.

Zgony.

Dnia 24.5 r. b. zmarła w Płocku Kwasięborska Stanisława, w wieku lat 4, Rybaki 13.

Dnia 26.5 r. b. zmarła w Płocku: Marianna Zeitert w wieku lat 70, w szpitalu św. Trójcy; Elżbieta Majewska w wieku lat 86, Portowa 10. W dniu 27.5 r. b. zmarł w Płocku Andrzej Grycan w wieku 1 rok i 7 miesięcy, Portowa 9.

W dniu 30.5 zmarła w Płocku: Władysław Szaniawski, lat 77, Warszawska 38; Córka Bolesława i Czesławy Łebkowskich, niemowlę, Nowy Rynek 18.

W dniu 31.5 r. b. zmarł w Płocku

oku Henryk Strzeszewski w wieku lat 87, w szpitalu św. Trójcy.

W dniu 1.6 r. b. zmarł w Płocku Józef Kleniewski w wieku lat 66, w szpitalu św. Trójcy.

Rozmaitości.

Kobiece instytut finansowy.

W Cleveland, w Stanach Zjednoczonych istnieje już od pięciu lat instytut finansowy, założony wyłącznie przez kobiety i kierowany przez kobiety. Wszystkie miejsca, zaczynając od prezesa instytutu, a kończąc na posłańcu, zajęte są przez kobiety. Instytut przeprowadza wszelkie operacje bankowe, obrót instytutu wzrasta z roku na rok bardzo poważnie. Prezesem instytutu jest kobieta-adwokat, która cieszy się w świecie prawniczym wielkim uznaniem.

Dlaczego Goya uciekł z Hiszpanji.

Wielki malarz hiszpański, Francisco José de Goya Lucientes, którego setną rocznicę śmierci obchodzi obecnie cała Hiszpanja, spędził ostatnie lata życia w Bordeaux na ziemi francuskiej, gdzie też dokonał zycia dnia 16 marca 1828 roku, przeżywszy 82 lata.

Do Bordeaux przybył Goya jako zbieg w r. 1814, a do ucieczki z ojczyzny swojej zmuszony był z następującego powodu:

Goya malował w Madrycie portret wszechpotężnego wówczas w Hiszpanji generała, później marszałka angielskiego, księcia Wellingtona.

Pozując po raz ostatni artyście do portretu, generał pozwolił sobie na kilka uwag nieprzychylnych o dziele artysty, co doprowadziło Goyę do tak szalonego gniewu, że schwycił za znajdującą się pod ręką szablę i rzucił się z nią na generała, który tylko przez szybką ucieczkę uniknął śmierci.

Nie pozostawało tedy Goyi nic innego, jak opuścić Hiszpanję, tej samej więc jeszcze nocy wymknął się z Madrytu, przekroczył granicę francuską i schronił się do Bordeaux, gdy tymczasem generał Wellington ruszył pod Tuluzę dla stoczenia bitwy z armją marszałka napoleońskiego, Soult'a.

Niedokończony z powodu zajęcia powyższego portretu Wellingtona pędził Goyę znajduje się obecnie w londyńskiej „National Gallery”.

Jak karzą pijaków zagranicą.

W Anglii utrzymuje się zwyczaj w miasteczkach, że spotkanego pijaka który wyprawia awantury na ulicy, tłum pozbawia ubrania, wszadza w wielką beczkę o dwóch dnach wybitych i wśród śmiechu gawiedzi odprowadza go do domu.

Odszakę dla pijaków ma zamiar wprowadzić rząd bolszewicki. Będzie nią order, przedstawiający flaszkę z wódką, który będzie zawieszany na szyi spotkanego na ulicy pijaka. Order taki będzie musiał pijak nosić przez pewien czas pod groźbą wysokich kar względnie więzienia.

Na kolejach sowieckich.

Katastrofy na kolejach sowieckich dają ostatnio do zatrawiających rozmiarów. To też dnia 26 stycznia odbyła się w Baku konferencja funkcjonariuszy kolejowych dyrekcji bałkańskiej, podczas której stwierdzono że powodem katastrof w 80 proc. wypadków jest rozluźnienie dyscypliny robotniczej niedbalstwo personelu kolejowego.

Rezultatem tych wypadków były straty w jednej tylko dyrekcji bałkańskiej na sumę 1,268,000 rubli w 1927 r. i 500,000 rubli w ciągu stycznia 1928 r.

Ludożerstwo w Nowej Gwinei.

Sprawozdanie, nadesłane do Hagi przez misję katolicką z Merauke, stolicy holenderskiej Nowej Gwinei, stwierdza, iż ludożerstwo wśród Papuasów przybrało takie rozmiary, że poszczególne szczepy dosłownie potrafią się w krótkim czasie, jeżeli władze holenderskie nie zastosują jaknajenergiczniejszych środków zaradczych.

Sprawozdanie podaje

jące szczegóły. Wojownicze szosopy napadają na sąsiednie wsie, mieszkańców wymordowują i pożerają. W niektórych miejscowościach istnieją nawet giełdy mięsa ludzkiego.

Uciekł samolotem przed komornikiem.

Pewne towarzystwo elektryczne w Nowym Yorku zaskarżyło znanego lotnika Acostę o 18 tys. funtów szterlingów. Lotnik przegrał sprawę i sędzia nakazał zafantowanie samolotu. O wyroku dowiedział się Acosta wcześniej i znikł na swym aparacie bez śladu.

Znawca muzyki.

W Londynie koncertował niedawno znany węgierski kwartet smyczkowy.

Po koncercie zebrało się w pokoju, obok sali koncertowej, liczne grono osób dla powinszowania muzykom powodzenia, a w gronie tym znalazła się też pewna osobistość urzędowa, piastująca wysokie stanowisko, która uważała sobie nawet za

obowiązek pałać mównicą do muzyków.

Mównicę tę zakończył mąż stanu z całym namaszczaniem temi słowy: „Odnieśliście, panowie, takie powodzenie, że ani na chwilę nie wątpię, iż wkrótce będziecie mogli orkiestrę waszą znacznie powiększyć!”

**Krzywoprzysięstwo w krainie do-
brych obyczajów.**

W komisji prawniczej parlamentu Rzeszy poseł Emminger, b. minister sprawiedliwości, stwierdził, że w Niemczech krzywoprzysięstwo wzrasta w zaskakujący sposób. W całych Niemczech co roku prowadzi się do 35.000 dochodzeń o krzywoprzysięstwo. W r. 1914 zasądzono za krzywoprzysięstwo 1.245 osób, a w r. 1926 2.400.

Zatarg włosko-jugosłowiański.

Donosi „Mittags Ztg.”, że poseł włoski w Białogrodzie wręczył miał rządowi jugosłowiańskiemu notę domagającą się satysfakcji za antiwio-

skie demonstracje. Nota utrzymana jest w tonie przyjaznym i wyraża nadzieję, że rząd dołoży starań aby demonstracje nie powtórzyły się.

W zakończeniu nota spodziewa się, iż po daniu satysfakcji zatarg uważać będzie można za slikiwidwany. Odpowiedź jugosłowiańska na powyższą notę ma nastąpić w dniu dzisiejszym. Spodziewają się ogólnie że wobec życzliwego tonu noty włoskiej odpowiedź jugosłowiańska będzie przychylna, gdyż Jugosławia będzie mogła dać Włochom satysfakcję bez uchybienia swojej godności narodowej.

W miejscowości Usküb przyszło znowu do manifestacji antywłoskich. Policja przeszkadzała demonstrantom w dotarciu przed Konsulat włoski. W Skoplje i Serajewie odbyły się także manifestacje antywłoskie.

Studenti białogrodzcy wydali do niemieckich studentów nacjonalistycznych w Innsbrucku depeszę w której obiecują nie ustawać we wspólnej walce przeciwko Włochom.

Wykłady na uniwersytecie białogrodzkim zawieszono od trzech dni

zostały wczoraj wznowione. W Białogrodzie przez onegdajszy dzień i wczorajszą noc panował zupełny spokój.

Aj. Stef. podaje, że biskup Zadary ogłosił do prezesa komitetu Faszystowskiego list, zaprzeczający pogłoskom jakoby podczas manifestacji antyjugosłowiańskich był sprofanowany kościół św. Michała.

**Prowokacja niemiecka na Wy-
stawie Prasowej w Kolonji.**

Niemcy górnośląscy na Wystawie Prasy w Kolonji urządzili prowokacyjny pokaz. Mianowicie w kiosku prasy niemieckiej Górnośląskiej wystawiono mapę niemieckiego i polskiego Górnośląskiego w czarnej obwódce z krzyżem krzyżackim i napisami.

„Niemcy w niewoli”.

Pomysł ten podobno zainicjował mieli przemysłowcy niemieccy z Gliwic, zgromadzeni w tak zwanym Hutten Vereinie. Wobec tej prowokacji nastąpi interwencja odpowiednich czynników.

Konfekcja i || Marjan Praszkiwicz || Galanterja

...Pożycz mi pieniędzy.
Dam 10 proc. miesięcznie.

Na cóż ci tak gwałtownie
potrzeba?

Wyobraź sobie: Marjan Praszkiwicz tak tanio
kalkuluje i sprzedaje konfekcję i galanterję
że opłaci się pożyczyc gotówką i kupić!

— PŁOCK, — ul. Kościuszki 9, — Telefon 183. —

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutką). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„Branka Czerwonego Wodza”

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

W sobotę od godziny 5-ej do 7-ej i w niedzielę 3-ej do 5-ej
— — — — — wszystkie miejsca po 80 groszy, — — — — —

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„Noce miłosne nad Nilem”

Piękny dramat egzotyczny. W roli głównej LEATRIS JOY.

— — Egipt. Starożytne grobowce Faraonów. — —

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem

Młodzieży Polska--Bacność!

Luka, jaką stwarzał brak pisma młodzieży, która reby omawiała całokształt spraw młodego pokolenia Polski, została wypełniona!

MŁODY ROZWOJOWIEC idzie do Ciebie Młodzieży, aby służyć idei unarodowienia życia polskiego

— — — — — zjednoczenia młodzieży pod sztandarem — —
— — — — — pracy dla dobra ogólnego - narodowego — —

MŁODY ROZWOJOWIEC pragnie zgropować wkoło siebie całą młodzież polską bez różnicy płci bez względu na poziom umysłu, nie dzieląc je na klasy i warstwy. Każdy kto czuje i myśli po polsku, komu Ojczyzna miła znalazł na łamach Młodego Rozwojowca miejsce dla wypowiedzenia swych myśli, swego zdania.

Bogactwo, różnorodność, wszechstronność, treści.

Prenumerata kwartalna tylko 1 zł., półroczna 1,75 gr., roczna 3 zł. Adres Redakcji i Administracji Żórawia 8., konto w P.K.O. 12-14, UWAGA na odwrocie blankietu P.K.O. należy wymienić na jaki cel wpłacono daną kwotę.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE SP. AKC.

przyjmuje zamówienia na:

- 1) REMONT DACHÓW PAPOWYCH
- 2) NOWE KRYCIE DACHÓW PAPA 6
- 3) nowe krycie dachów blachą ocynkową.

Materiał wyborowy — ceny konkurencyjne.

Gniezno



M. GUTKIND



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klijehteli, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!

Zgubiono pokwitowanie na kwotę 300 zł. podpisane przez Feliksa Malickiego w Bodzanowie, a wydane Janowi Leonarczyk, który Malickiemu tę kwotę pożyczył. Kwit ten unieważnia się.

Zginął weksel: jeden z podpisem Jan Brudziński, a z rem Henryk Strzeszewski na kwotę 2000 zł. in blanco. Ponadto dwa weksle jeden na 1000 zł., a drugi na 900 zł., obydwa wypełnione i już zapłacone. Oprócz tego zginął dowód osobisty pana Brudzińskiego wydany przez gm. Starożreby i prawo jazdy oraz inne dokumenty. Znalazcę uprasza się o zatrzymanie gotówki będącej w portfelu, a o zwrot tych dokumentów do „Dziennika Płockiego” lub do posterunku policji w Starożrebach. 442

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GAŚECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

CZYTELNIJA POLSKA

Plac Florjański

poleca ostatnie nowości księgarskie. Wydawanie ksiąg co-dziennie od godziny 5-7.

Na miejscu czytelnia zaopatrzona we wszystkie czasopisma — czynna od 5-7.30 wieczorem.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem i str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejalna 8, tel. 168

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Konarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z og. odp. Płock Kolejalna 8 Tel. 168